

## TADEUSZ PŁATEK

Tadzio Płatek, dziś emeryt, po krośnieńskich chodzi duktach,  
mało kto (On też chyba nie wie), że pseudonim miał „instrukta”.

Kiedy mieliśmy już latać (na „Czapelce” - oczywiście),  
miał nas w tym indoktrynować Pan Tadeusz osobiście.  
Lecz praktykę diabli wzięli, kiedy zrobił doświadczenie -  
urwał ogon w swojej „Musze” - takie było przeznaczenie.  
Tak to grupę nas, na „Czapli” przejął sam profesor Selwa,  
który ganiał nas po starcie - taka w nim siedziała werwa!!

(I do tego miał słownictwo, które było przebogate -  
zaś nas zwał - nomen omen- „patafiany prerogate”).  
Potem już na samolotach sam „instrukta” też nas szkolił,  
lecz nikogo prawdę mówiąc, zdrowo za lot nie „opier..li”  
Za to można było słyszeć godzinami znany wykład,  
w którym wciąż powtarzał słowa „...i powiedzmy tu na przykład...”.

Potem nasz instruktor z klubu poszedł do PLL LOT-u,  
By prowadzić Antki, TU-tki, takie jak z „Aeroflotu”.  
Kiedy wrócił do swej Basi, zaczął się udzielać w Klubie,  
ale wszyscy wiedzą w Krośnie, że remonty bardzo lubi.  
Zajęć ma na 100 lat z góry, zrezygnował z Prezesury-  
Czuwa nad kanalizacją, co mu kopią koło domu,  
by wykonać pierwszy „upust” - nie dowierza On nikomu.  
Byłeś dobrym instruktorem - złego słowa nikt nie powie,  
tak więc Tadziu na emeryturze trzymaj fason no i zdrowie.

Senior

08.04.2015

